Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 31.05.2017 www.osw.waw.pl

Centrum im. Gogola na celowniku Kremla

Maria Domańska

23 maja Komitet Śledczy Rosji przeprowadził przeszukanie w moskiewskim teatrze Centrum im. Gogola oraz w mieszkaniu jego dyrektora artystycznego, Kiriłła Sieriebriennikowa, kierującego też rezydującą w teatrze grupą artystyczną „Siódme studio". Według śledczych przeszukanie miało związek z domniemaną defraudacją pieniędzy publicznych, jakie moskiewskie merostwo przyznało grupie na działalność artystyczną w latach 2011–2014 (około 200 mln rubli – wówczas około 6,5 mln USD). W związku ze sprawą aresztowano byłego dyrektora generalnego „Siódmego studia" Jurija Itina i byłą główną księgową Ninę Masliajewą, czynności śledcze objęły również byłą dyrektor departamentu wsparcia kultury Ministerstwa Kultury FR. Sieriebriennikow został przesłuchany w charakterze świadka.

Zarówno sam fakt prowadzenia czynności śledczych wobec „Siódmego studia" z tytułu domniemanej defraudacji, jak i ich forma (wtargnięcie do teatru zamaskowanych funkcjonariuszy służb specjalnych, zakaz opuszczania budynku przez pracowników, odebranie im telefonów komórkowych) wywołały oburzenie znacznej części środowisk twórczych w Rosji i zostały niemal powszechnie odebrane jako demonstracyjna próba zastraszenia artystów niepokornych wobec władzy (Sieriebriennikow wielokrotnie krytykował politykę Kremla). W obronie teatru i jego dyrektora artystycznego wystąpili znani rosyjscy twórcy, w tym lojalni wobec władz; interweniowano u Władimira Putina. Sprawa nabrała już wymiaru międzynarodowego: dzień przed wizytą Putina we Francji (28 maja) czołowi przedstawiciele francuskich środowisk artystycznych podpisali apel w obronie Sieriebriennikowa, w którym nazwali działania rosyjskich władz „zastraszaniem wolnej sztuki".

Komentarz

- Choć trudno przesądzać o zasadności zarzutów i nie wiadomo, czy Sieriebriennikow pozostanie jedynie świadkiem w sprawie, działania śledczych wobec „Siódmego studia" wpisują się w dotychczasową logikę represjonowania krytycznych wobec władz twórców kultury, dziennikarzy, NGO i środowisk akademickich. Zasługują one na uwagę ze względu na silną pozycję na kulturalnej mapie Rosji zarówno Centrum im. Gogola (nie tylko jako teatru, ale i ośrodka intelektualnego), jak i jego dyrektora artystycznego. Sierebriennikow od długiego czasu był obiektem ataków ze strony prokremlowskich środowisk szermujących retoryką konserwatywną, nie cieszy się też sympatią ministra kultury Władimira Miedinskiego.
- Polityczny kontekst działań Komitetu Śledczego tworzą zarówno wybory prezydenckie w 2018 roku, jak i dotychczasowa postawa części twórców kultury wobec polityki Kremla

(m.in. publiczna krytyka cenzury jesienią 2016 roku czy krytyka reakcji władz po protestach antykorupcyjnych 26 marca 2017 roku). Na razie nie jest jasne, czy działania Komitetu Śledczego zostały bezpośrednio zainspirowane przez Kreml, czy też może wynikają z nadgorliwości organów śledczych. Oskarżenia o przestępstwa finansowe (korupcję, defraudację) stały się w ostatnich latach standardowym instrumentem walki politycznej w Rosji i rywalizacji struktur siłowych, choć dotykały one na ogół urzędników szczebla federalnego i regionalnego. Zastosowanie tego narzędzia wobec znanego reprezentanta środowisk twórczych może stanowić próbę ich zniechęcenia do działań czy wypowiedzi o charakterze antyreżimowym w okresie przedwyborczym. W świetle rosyjskiej praktyki prawnej ofiarą takich oskarżeń może stać się każdy, kto ma do czynienia z pieniędzmi publicznymi.

- Stosowanie przez władze działań prewencyjnych i represyjnych wobec społeczeństwa w celu zniwelowania potencjału sprzeciwu przed wyborami prezydenckimi może się okazać przeciwskuteczne. Otwarcie kolejnego frontu konfrontacji z kręgami opiniotwórczymi nabiera znaczenia na tle powoli zwiększającej się w Rosji liczby protestów społecznych (m.in. mityngi antykorupcyjne, demonstracje w Moskwie przeciwko planom wyburzania „chruszczowek", protest kierowców ciężarówek i in.). Podobnie jak niedawna delegalizacja w Rosji wspólnoty świadków Jehowy czy skandal wokół prześladowań gejów w Czeczenii, działania wobec światowej sławy reżysera teatralnego pogarszają wizerunek Rosji w Europie i mogą tym samym utrudnić podejmowane przez Moskwę próby złagodzenia lub zniesienia reżimu sankcyjnego.